

**Wraz z porażką 1-4 na Olimpico z Napoli Roma sięgnęła dna. Od tego momentu zespół Ranieriego podwinął rękawy, aby postarać się osiągnąć sezonowy cel: czwarte miejsce i tym samym awans do Ligi Mistrzów. Wspinaczka, choć męcząca, wydaje się rozpoczynać wraz z dwoma wygranymi i remisem i kolejną ważną daną: dwoma spotkaniami bez straconej bramki, z Sampdorią i Udinese. Wraz z przybyciem trenera z Testaccio zmieniły się zatem dwie rzeczy: postawa zespołu i podstawowy bramkarz, którym jest teraz Antonio Mirante.**

Po błędach przeciwko Napoli Ranieri podjął mocną decyzję: wypadł Olsen, wszedł Mirante jako podstawowy bramkarz. Wyniki, na ten moment, wydają się przyznawać rację trenerowi z dwoma czystymi kontami z kolei, co nie zdarzyło się nigdy wcześniej w tym sezonie. Ogółem numer 83 zachował 3 czyste konta w 5 meczach ligowych w porównaniu do 4 w 27 występach Szweda. Ponadto były golkiper Bologni osiągnął 213 minut bez straty gola, co nie udało się nigdy w tym sezonie Olsenowi. W Serie A ponadto warto przeanalizować średnią bramek traconą przez dwójkę: byłym bramkarzem Kopenhagi Roma traci średnio 1,55 gola na mecz, z Mirante 0,6. Jasne, Szwed rozegrał dużo więcej meczów, ale tendencja jest bardzo interesująca i warta do wzięcia pod uwagę.

Nie można jednak zignorować zmiany postawy drużyny Giallorossich w defensywie. Nie ma już linii obrony na środku pola, ale zespół jest zwarty i gracze stoją blisko, ciężko jest konstruować przeciwko Romie akcje od tyłu i nie rozpraszają jej długie podania. W drugiej połowie meczu, po голу Dzeko, Roma pozwoliła rywalowi na tylko jeden strzał w światło bramki, z ogółem czterech w całym pojedynku. Po ostatnim fatalnym meczu, z Napoli, Roma dała rywalom strzelić celnie na bramkę w sumie 11 razy i spośród nich nawet nie połowa (5) miała miejsce z pola karnego. Wydaje się zatem, że odnaleziono solidność defensywną, której pomógł trener, którego dogmatem jest szczelność obrony i której pomógł bramkarz przekazujący spokój formacji obronnej. Teraz jednak jest egzamin do przejścia: w sobotę na San Siro jest mecz z Interem i okaże się czy obrona Romy stała się naprawdę na miarę Ligi Mistrzów.

Autor: abruzzo